

Wiersze przepelnione wiarą i miłością

data aktualizacji: 2019.05.21 autor: Anna Kraćkowska



(fot. Anna Kraćkowska)

Myśli i fragmenty wierszy początkowo spisywała ołówkiem na pochowanych w kieszeniach kartkach. Kiedy uzbierał się ich już cały segregator, córka namówiła ją, by wydać pierwszy tomik poezji. Wkrótce ukazał się kolejny. Ewa Kumor, mieszkanka Wisówki (gm. Cielądz w powiecie rawskim) swoje wierze zaprezentowała w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rawie Mazowieckiej.



Olga Brudzyńska, dyrektor MBP w Rawie prezentuje tomiki poezji, których autorką jest Ewa Kumor

Ewa Kumor jest szczęśliwą żoną, mamą trójki dzieci. Wspólnie z mężem „naście” lat temu postanowiła porzucić gwarną stolicę. – Powrót na łono natury był naszym marzeniem – przyznaje. – Udało nam się znaleźć Wisówkę, nasze miejsce na ziemi.

Mniej więcej w tym samym czasie zaczęła się jej artystyczna droga. – W pewnym momencie życia, gdy dzieci były jeszcze nastolatkami zetknęłam się z pytaniami egzystencjalnymi – tłumaczy. – Napisałam wtedy do Boga list z zaproszeniem do naszej rodziny, do naszego życia. Tak wszystko się zaczęło.

Artystka zdradza, że doświadczyła mistycznego spotkania. – Spotkałam się z Chrystusem twarzą w twarz – wyjaśnia. – Poczułam jego żywą obecność, mogłam z nim rozmawiać.

Po tym doświadczeniu napisała pierwszy wiersz.

- Usłyszałam głos, który mówił „pisz” – wspomina Ewa Kumor. – Myślę, że to jedna z łask i darów, które na mnie spłynęły.



Sala w księżnicy była pełna gości

Wsparcie rodziny

Od tej pory zawsze ma w kieszeni kartkę i ołówek. Zapisuje myśli. Jej wiersze pełne są uczuć, miłości, wiary, czasem bólu. – Moim natchnieniem jest mąż, dzieci, świat, natura – wylicza. – Kiedy tylko pojawia się, jakaś myśl, staram się ją szybko zapisać.

Do wydania pierwszego tomiku poezji panią Ewę namówiła córka.

- Gromadziłam te moje wiersze w segregatorze. Córka uznała, że jest to bardzo nieprofesjonalne i koniecznie muszę coś z tym zrobić – mówi z uśmiechem artystka. – To ona spotkała na swojej drodze młodą kobietę, której zależało na tym, żeby wydać twórczość babci. Zgodziła się wydać również mój tomik.

„Rozszyfrować szczęście” ukazał się w nakładzie 300 egzemplarzy. Pani Ewa miała jednak znacznie więcej „materiału”. Już własnym sumptem, przy wsparciu bliskich wydała drugi tomik – „Stań na skraju ciszy”. Na spotkaniu w rawskiej bibliotece goście mieli okazję posłuchać utworów z obydwu publikacji, ale także wierszy, które jeszcze nie zostały wydane.



Moc słowa

Na zakończenie spotkania pod hasłem „Poezja moja miłość” autorka podzieliła się z gośćmi biblioteki refleksją dotyczącą słowa. – Mam wrażenie, że żyjemy w czasach, gdy słowo jest głośnie, ale nie zawsze czytelne – tłumaczyła Ewa Kumor. – U mnie poskładało się ono w wiersze, ale nie zawsze człowiek chce panować nad tym, co wypowiada. A przecież na słowo Pana działały się cuda i powinno mieć ono ogromną moc.

Osoby, które przyszły na poetycki wieczorek mogły na miejscu nabyć tomik autorstwa pani Ewy i poprosić o pamiątkowy autograf. Nowszy tomik dostępny jest w sprzedaży internetowej. Obydwie publikacje można również wypożyczyć w rawskiej księżnicy.



Po spotkaniu chętni mogli zakupić tomik pani Ewy i poprosić o pamiątkowy wpis

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/32078-wiersze-przepelnione-wiara-i-miloscia>